

Protokół Nr XVIII/16
z XVIII sesji Rady Gminy Wąwolnica,
z dnia 21 lipca 2016r., która odbyła się
w Urzędzie Gminy Wąwolnica.

Obrady XVIII sesji Rady Gminy Wąwolnica o godz. 11.02 otworzyła i przewodniczyła obradom do końca Przewodnicząca Rady Gminy - Ewa Wierzbicka. Przewodnicząca przywitała przybyłych gości (lista stanowi załącznik do protokołu), radnych (lista stanowi załącznik do protokołu), panią Skarbnik, panią Mecenas, panią Protokolant. Stwierdziła, że na sali znajduje się 10 radnych, co stanowi niezbędne *quorum* do podejmowania prawomocnych uchwał.

Nieobecni radni:

Radny pan Michał Chmielnicki – nieobecność nieusprawiedliwiona,

Radny pan Sławomir Krajewski – nieobecność usprawiedliwiona,

Radna pani Paulina Marczak – nieobecność usprawiedliwiona,

Radna pani Alicja Wasilewska – nieobecność nieusprawiedliwiona.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Informacja dla widzów – w celu uzyskania wszystkich informacji, co do tego o czym się tutaj rozmawia, odsyłam jednak do protokołów, ponieważ materiał nagraniowy jest zazwyczaj nierzetelny.”

Ad.2. Przyjęcie porządku obrad XVIII sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Porządek obrad otrzymali Państwo w korespondencji, ale muszą zostać wprowadzone zmiany ze względu na nieobecność Wójta Gminy z powodu choroby. Proponuję, aby został wycofany punkt *Sprawozdanie z prac Wójta w okresie międzysesyjnym i Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych*. Na przyszłej sesji Wójt złoży podwójne sprawozdanie. *Interpelacje i zapytania radnych* będziemy protokołowali, więc w momencie jak tylko Wójt się pojawi, przygotuje sobie odpowiedzi. Mieliśmy zaproszonych gości, ale dwoje z trzech było wczoraj na komisji. Trzeci z zaproszonych gości być może się jeszcze pojawi, więc nie wykluczam tego punktu z porządku obrad. Mieli być panowie z Term Celejowskich, ale prawdopodobnie mają spotkanie biznesowe w tym terminie.”

Przewodnicząca Rady Gminy odczytała porządek obrad sesji wraz z zaproponowanymi zmianami i podała pod głosowanie:

Kto jest „za” – 10 radnych,

Kto jest „przeciw” – 0 gł.

Kto „wstrzymał się od głosu” – 0 gł.

Porządek obrad XVIII sesji Rady Gminy Wąwolnica został przyjęty.

Rada Gminy Wąwolnica przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie obrad sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad XVIII sesji Rady Gminy.
3. Wystąpienia zaproszonych gości.
4. Przyjęcie protokołu z XVII sesji Rady Gminy Wąwolnica.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2016 rok.

7. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Opolskiemu w 2018r., w związku z realizacją projektu pn. „Modernizacja linii kolejowej Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej” w ramach Działania 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne współfinansowanego ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Puławskiemu w zakresie dofinansowania zakupu samochodu na potrzeby Warsztatów Terapii Zajęciowej w Nałęczowie.
9. Wolne wnioski i informacje.
10. Zamknięcie obrad sesji.

Ad.3. Wystąpienia zaproszonych gości.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Ze względu na nieobecność zaproszonych gości punkt pozostaje bez rozpatrzenia.”

Ad.4. Przyjęcie protokołu z XVII sesji Rady Gminy.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Protokół z XVII sesji Rady Gminy otrzymali Państwo wczoraj, przepraszam, że tak późno, ale pani Protokolant była nieobecna i zastępowała ją pani z sekretariatu. Robiła to poza swoimi obowiązkami i trochę dłużej to trwało. Ale jeśli Państwo się zapoznali to możemy głosować. Czy są jakieś uwagi do treści protokołu?” /Nie było/ Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie:

Kto jest „za” – 10 radnych,
Kto jest „przeciw” – 0 gł.
Kto „wstrzymał się od głosu” – 0 gł.

Protokół z XVII sesji Rady Gminy został przyjęty.

Ad.5. Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Proszę Państwa, nie ma dziś Wójta, ale jeśli od wczoraj pojawiły się jakieś zapytania, to zostaną uwzględnione w protokole. Wydaje mi się, że większość kwestii poruszyliśmy na wczorajszym posiedzeniu komisji. Mogę dodać, że jeśli chodzi o kwestię Rąblowa, Wójt dzwonił do kuratorium, Stowarzyszenia Maszki i jeszcze do pani ~~...~~ z zwrotną informacją. Podjął jeszcze raz rozmowę ze Stowarzyszeniem Maszki, zapytał o możliwość poprowadzenia szkoły przez kolejny rok przez ich stowarzyszenie. Nie powiedziały nie, więc ta wersja też jeszcze wraca na stół. Miejmy nadzieję, że uda się nam to rozwiązać. Niespodzianka była wczoraj duża z tym aspektem. Mądre głowy myślały dwie kadencje i nikt na to nie wpadł, żeby zadać takie pytanie. Niestety. Tyle nowego od wczoraj. Czy są jeszcze jakieś pytania? /Nie było/.”

Ad.6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2016 rok.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Projekt uchwały Państwo radni otrzymali. Był on szczegółowo omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji łączonych. Będą to drobne zmiany związane z przekazaniem dotacji w kwocie 4,000 zł na

samochód na potrzeby Warsztatów Terapii Zajęciowej i 10,000 zł przesunięcie w budżecie ZGK na naprawę pompek i 1,300 pomiędzy paragrafami."

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:
„Dodatkowo fundusz sołecki."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:
„Przesunięcie z funduszu sołeckiego na festyn rodzinny. Czy są jakieś pytania? /Nie było/ Proszę Przewodniczącą Komisji łączonych panią Ewę Żyburę o przedstawienie opinii."

Przewodnicząca Komisji łączonych Rady Gminy pani Ewa Żybur:
„Opinia trzech Komisji – pozytywna."

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XVIII/109/2016 Rady Gminy Wąwolnica z 21 lipca 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?"

„za” – 10 radnych,

„przeciw” – 0 gł.

„wstrzymało się od głosu” – 0 gł.

Uchwała Nr XVIII/109/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.7. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Opolskiemu w 2018r., w związku z realizacją projektu pn. „Modernizacja linii kolejowej Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej” w ramach Działania 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne współfinansowanego ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:
„Dyskusja na ten temat odbyła się na wspólnym posiedzeniu komisji łączonych. Ustaliliśmy wstępnie kwotę pomocy finansowej dla Powiatu Opolskiego w wysokości 10,000 zł. Przypominam, że jest to potencjalny wydatek na 2018 rok. Czy są jakieś pytania? /Nie było/ Proszę Przewodniczącą Komisji łączonych panią Ewę Żyburę o przedstawienie opinii."

Przewodnicząca Komisji łączonych Rady Gminy pani Ewa Żybur:
„Opinia trzech Komisji – pozytywna."

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XVIII/110/2016 Rady Gminy Wąwolnica z 21 lipca 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?"

„za” – 10 radnych,

„przeciw” – 0 gł.

„wstrzymało się od głosu” – 0 gł.

Uchwała Nr XVIII/110/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Puławskiemu w zakresie dofinansowania zakupu samochodu na potrzeby Warsztatów Terapii Zajęciowej w Nałęczowie.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Pamiętacie Państwo, mieliśmy delegację na sesji przedstawicieli i rodziców osób chorych, które oczekują na tę pomoc. Wnioskowali o 5,000 zł, zgodziliśmy się na 4,000 zł. To ich satysfakcjonuje. Mamy informację zwrotną, że będą mieli z różnych źródeł pieniążki i będą mogli zakupić ten sprzęt. Czy są jakieś pytania?/Nie było/ Proszę Przewodniczącą Komisji łączonych panią Ewę Żybure o przedstawienie opinii.”

Przewodnicząca Komisji łączonych Rady Gminy pani Ewa Żybura:
„Opinia trzech Komisji – pozytywna.”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XVIII/111/2016 Rady Gminy Wąwolnica z 21 lipca 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 10 radnych,

„przeciw” – 0 gł.

„wstrzymało się od głosu” – 0 gł.

Uchwała Nr XVIII/111/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.9. Wolne wnioski i informacje.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„W kwestii informacyjnej, pismo skierowane do Wójta, ale ponieważ Wójta nie ma, uznałam, że poproszę o kopię, bo sprawa dotyczy również nas. Jest to dalszy ciąg skarżenia naszych prac.”

Przewodnicząca Rady odczytała pismo z Wojewódzkiego Urzędu Lubelskiego, które stanowi załącznik do protokołu.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Z tego co mi wiadomo Wójt odpowiedział na to pismo, a skarga dotyczy uchwały związanej z inwestycją planowaną przez panie doktor na terenie Kębła. Może ja nie będę komentowała postępowania niektórych mieszkańców naszej gminy. Odpowiadamy, bronimy się, przedstawiamy dokumenty, ale zarzucano nam oczywiście, że nie wiemy co robimy, nie wiemy za czym głosujemy i nie wiemy co jest dobre, a co złe. Są inni mądrzejsi, jak widać. Na przyszłej sesji odczytam odpowiedź Wójta Gminy w tej sprawie. Kolejna kwestia dotyczy wniosku formalnego Radnego pana Roberta Kałdonek o udostępnienie umowy zawartej z Kancelarią Prawną. Taką informację otrzymał.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Potwierdzam, otrzymałem, dziękuję.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Mówiłam o tym wczoraj, ale jeszcze raz powtórzę, bo jest to sprawa ważna z racji tego, że chodzi o KS Wawel. Klub sportowy zwracał się o dotację zewnętrzną. Spodziewali się tych pieniędzy bardzo mocno. Wnioskowali o 15,000 zł. Była duża szansa, że dostaną te pieniądze. Okazało się, że jedyną i główną przeszkodą było to, że działalność Klubu Sportowego została przerwana w pewnym okresie i nie spełnili podstawowego kryterium o ciągłości bytu przez 3 lata. Mają 2,5 roku i pieniędzy nie dostaną. W związku z tym zwrócili się Wójta Gminy z prośbą.”

Przewodnicząca Rady odczytała pismo do Wójta Gminy Wąwolnica od KS Wawel, które stanowi załącznik do protokołu.

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„KS Wawel może otrzymać pieniądze tylko w ramach dotacji w drodze konkursu. Taki konkurs już się odbył i pieniądze zostały rozdysponowane. Wawel może się ubiegać na przyszły rok, też w ramach konkursu.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„A z tych pieniędzy alkoholowych, z prewencji?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„To jest niezgodne. Jest program i te pieniądze muszą być przeznaczone zgodnie z programem.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Byłem w poprzedniej kadencji radnym, teraz 2 lata i nie pamiętam żeby Urząd Gminy dawał takie pieniądze na Klub Sportowy 30,000 zł plus jeszcze 20,000 zł. W sumie byśmy musieli dać 50,000 zł.”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Wcześniej dostawali więcej. Później dostawali bardzo mało.”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Radny pan Robert Kałdonek:

„A co ze sponsorami?”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Oni cały czas korzystają ze sponsorów, mają sponsorowanego trenera, sami utrzymują nawierzchnię w należytą kondycji.”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Ustawa się zmieniła i formy przekazania zostały bardzo zaostrzone, wcześniej nie było to aż tak rygorystyczne. Był wniosek i były przekazywane pieniądze. A teraz to się musi odbyć w ramach konkursu i ustawy o sporcie.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Zapytam jeszcze, pani Skarbnik, rozumiem, że Klub Sportowy na koniec roku będzie musiał się rozliczyć?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Tak, podobnie jak Stowarzyszenie w Celejowie.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Oni już się wewnętrznie rozliczyli. A w urzędzie mają jakiś inny termin. Wiem, że jak nie znajdą pieniędzy, to będą mieli kłopot z rozegraniem jesiennej rundy. Panie Bartłomieju, zna pan jakieś szczegóły?”

Radny pan Bartłomiej Rukasz:

„Jeszcze jak ja kiedyś grałem, to było jakieś 15 lat temu, no to powiem szczerze, te stroje i ten poziom co kiedyś był, naprawdę nie było nic, a były większe pieniądze. Teraz za pracę wolontariacką Sławka, towarzystwa i sponsorów coś się dzieje. Trzeba to docenić i wspierać. Bo co innego mogą robić młodzi ludzie w Wąwolnicy?”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Wiem od pana, który się tym zajmuje, że jednak z Karmanowic nie zorganizował pan drużyny. Czekali, czekali na juniorów, panie Robercie, nikt się nie pojawił na boisku, na treningu. Nie ma ich

dzisiaj, ale mówili, że zainteresowania ze strony Karmanowic nadal nie ma. Żadnej odezwy, żadnego kontaktu, nic."

Radny pan Robert Kałdonek:

„Pani Przewodnicząca, to chyba nie jest moim zadaniem, czy jako sołtysa, czy jako radnego, rekrutować dzieci z terenu naszej gminy."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Ale mówił pan, że są chętni."

Radny pan Robert Kałdonek:

„Są chętni, ale to chyba takie zadanie powinno spoczywać na prezesie stowarzyszenia, albo trenerze. Pytałem osób z Rąblowa, bo byli na tym festynie w szkole, czy z terenu Rąblowa dzieci czy młodzież należy do tego klubu i tam również nikt się nie interesował, żeby te dzieci pozyskać."

Radna pani Teresa Pasek:

„Myślę, że tym powinni się interesować rodzice, bo to trzeba dzieci dowieść."

Radny pan Bartłomiej Rukasz:

„Jeśli chodzi o rekrutację, to po prostu sami zainteresowani muszą trochę wyjść z inicjatywą. Zawsze były ogłoszenia."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Ci ludzie którzy tam pracują, poza trenerem, nie dostają wynagrodzenia. To jest właśnie praca społeczna, za którą niektórzy dostają po głowie."

Radny pan Robert Kałdonek:

„Jak tą pracę źle wykonują, no to normalne, że dostaną po głowie."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„A, źle wykonują ją pańskim zdaniem."

Radny pan Robert Kałdonek:

„Pozwoli pani, że każdy będzie miał swoje zdanie. Ale moim zdaniem, jeżeli pieniądze gminne idą na Klub Sportowy i to nie są małe pieniądze, i z tego co wiem, sponsorzy z Karmanowic też byli."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„To jest jedna trzecia tego, co poszło w komin w Karmanowicach, jedna trzecia tylko."

Radny pan Robert Kałdonek:

„W komin poszło z funduszu, nie przepraszam, z budżetu gminy."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Z budżetu gminy, nikt się z tego nie cieszył za bardzo i nikt nie miał z tego pożytku."

Radny pan Robert Kałdonek:

„Przynoszą faktury za gaz?"

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Będziemy mieli sprawozdanie opisowe za I półrocze i je Państwo otrzymają. Tam będzie wszystko wyszczególnione. Ale są to mniejsze kwoty."

Radny pan Robert Kałdonek:

„17,000 zł poszło, też przypomnę Pani Przewodniczącej, na rozbiórkę mieszkania. Też miała być sprawa.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„To ja panu przypomnę, że z 5,000 zł poszło na rekultywację drogi, której używał pan i parę osób, i zapłaciła za to cała gmina ponieważ osoba, której grunt jest własnością została zwolniona z podatku gruntowego na sporą kwotę, więc sumując to, to też jest parę ładnych tysięcy złotych. Można było obciążyć tym sołectwo albo osoby użytkujące teren. Prawda?”

Radny pan Robert Kałdonek:

„W przyszłym roku będzie fundusz i będzie można obciążać.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Nie wiem czy się na to pańscy sąsiedzi wszyscy zgodzą.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Niech pani zapyta mieszkańców.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Może pan zapyta?”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Jak będzie trzeba, zapytam.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Ja chyba tyle miałam z dokumentów, które wpłynęły. Poza tym, na razie nic nowego. Czy mają Państwo coś nowego do omówienia?”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Ja mam jedną rzecz. Wiem, że na poprzedniej sesji, w której nie mogłam uczestniczyć ze względu na to, że była we wtorek wyjątkowo, pytaliście Państwo o kwestię nadzoru nad wspólnotami gruntowymi, więc chciałabym Państwo przedłożyć materiały, żeby się Państwo zapoznali odnośnie stanowiska prawnego, co do nadzoru Wójta nad sprawami wspólnot gruntowych oraz kwestii aktualizacji, kto powinien to robić, jeśli chodzi o uczestników wspólnot gruntowych.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Proszę w skrócie powiedzieć, jak to z tą wspólnotą gruntową jest, bo legenda wiejska głosi jedno, a chyba prawo mówi co innego.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Chciałabym tylko po krótko powiedzieć, bo pan przewodniczący zarządu wspólnot gruntowych często prosi o różne działania ze strony Wójta. Natomiast stanowisko organów nadzoru oraz uchwalone stanowisko sądów administracyjnych jest takie, że organowi administracji wolno tylko tyle, co wynika z ustawy. A więc to, do czego jest uprawniony wójt i zobowiązany zarazem, wynika wprost z ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. W materiałach, które Państwu przekazałam są wskazane wszystkie artykuły z ustawy, która przewiduje kompetencje i obowiązki wójta. Z nich będzie wynikało przede wszystkim to, że aktualizacji listy członków nie dokonuje wójt, nie ma w tym zakresie żadnych obowiązków. Takie obowiązki spoczywają na zarządzie. Zarząd reprezentujący spółkę ma uprawnienia do występowania do sądu o stwierdzenie nabycia spadku po poszczególnych osobach, które zmarły. Chciałabym tylko powiedzieć, że pierwotna lista z osobami, które są udziałowcami wspólnoty gruntowej była dokonana w latach 60-tych, natomiast w roku 1995

była robiona pierwsza i zasadniczo jedyna aktualizacja tychże członków. Na podstawie tejże listy można tylko określić, kto jest udziałowcem. Wiele osób z tej listy nie żyje. Jedynie Zarząd dokonuje w zakresie aktualizacji określonych działań, czyli ustala kto nabywa udział. W tym zakresie wójt nie ma żadnych zobowiązań. Nie mógłby tego nawet uczynić, ponieważ jeżeli korzystałby z zasobów Urzędu Stanu Cywilnego, musiałby łamać ustawę, ponieważ jest ustawa o ochronie danych osobowych i wójt nie może korzystać z takich danych. Tak więc nieprawdziwym jest stanowisko przewodniczącego zarządu, że jakieś obowiązki w tym zakresie są wójta. Jeśli chodzi o inne obowiązki, to są one szczegółowo wyliczone:

- art. 18, ust. 1 który przewiduje, że statut spółki, jak również jego zmiany, zatwierdza właściwy wójt.
- art. 21 ust. 6 tytuły wykonawcze dotyczące poszczególnych dłużników wystawia spółka na podstawie wykazu zaległości zatwierdzonego przez właściwego wójta.
- art. 24 ust. 1 i 2 w terminie oznaczonym w statucie spółki organy spółki są obowiązane przedstawić właściwemu wójtowi do zatwierdzenia plan zagospodarowania i regulamin użytkowania gruntów i urządzeń spółki. Jeżeli zagospodarowanie dotyczy gruntów określonych w art. 6 ust. 2 - organy spółki przedstawiają staroście do zatwierdzenia uproszczony plan zagospodarowania takich gruntów, po wcześniejszym uzyskaniu opinii właściwego terytorialnie nadleśniczego. Wójtowie i starostowie są uprawnieni do wprowadzania w przedstawionych planach oraz regulaminie zmian i uzupełnień uzasadnionych względami gospodarczymi.
- art. 25 ust. 1, jeżeli uprawnieni do udziału we wspólnocie gruntowej w terminie trzech miesięcy od dnia ustalenia wykazu uprawnionych nie przedstawią do zatwierdzenia właściwemu wójtowi statutu spółki, organ ten utworzy spółkę przymusową, nada jej statut oraz wyznaczy organy spółki spośród osób uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej.
- art. 25 ust. 2, jeżeli osoby wybrane lub wyznaczone do organów spółki odmówią uczestniczenia w tych organach lub jeżeli działalność tych organów nie będzie osiągała celu, w którym spółka została utworzona, a w szczególności w razie nienależytego zagospodarowania gruntów wchodzących w skład wspólnoty, właściwy wójt może powołać organy spółki spośród osób nie będących członkami spółki.
- art. 26 ust. 1, zbycie zamiana, jak również przeznaczenie na cele publiczne lub społeczne wspólnot gruntowych lub ich części oraz zaciąganie pożyczek pieniężnych przez spółkę, może nastąpić tylko za zgodą właściwego wójta.
- art. 27 ust. 2, zbycie udziału we wspólnocie gruntowej następuje w formie aktu sporządzonego na piśmie i zatwierdzonego przez właściwego wójta.

Chciałbym powiedzieć, że przedkładam Państwu opinię, która jest z 2015 roku, były tam drobne zmiany w zakresie stanu prawnego, aczkolwiek chciałam tylko informacyjnie przekazać mniej więcej, jaki jest zakres działania, kompetencje wójta. Co mu wolno, a czego nie. Czyli to, co nie jest wyartykułowane w ustawie, tego czynić wójtowi nie wolno. Wyroki mówią do czyich kompetencji należy aktualizacja listy udziałowców."

Przewodnicząca Rady zapytała o kwestię przekazania szkoły przez jedno stowarzyszenie drugiemu.

Mecenas pani Liliana Policht:

"Jeśli chodzi o art. 5 ustawy o systemie oświaty, tak jak wcześniej przedstawiałam opinię prawną pani Agnieszce Gracy w kwestii przekazywania, mówiłam, że organ prowadzący może przekazać stowarzyszeniu. Więc w tym momencie kiedy Państwo nie jesteście organem prowadzącym, nie możecie przekazać nowemu stowarzyszeniu. Musi być ten tryb, że następuje przekazanie szkoły najpierw organowi, a dopiero on może ponownie, zgodnie z procedurą, może przekazać następnemu stowarzyszeniu. Tylko jak rozmawialiśmy tutaj, ze względu na Państwa sytuację finansową, najlepszym rozwiązaniem byłoby przedłużenie tej umowy ze stowarzyszeniem, które jest w tym momencie i ewentualnie później uruchomienie procedury."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Czy istnieje możliwość taka, żeby przejąć szkołę na 2 tygodnie?”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Nie, nie ma czegoś takiego, to nie musi być co prawda pełny rok szkolny, trzeba tylko zachować 6-miesięczny termin. Muszą być powiadomieni pracownicy, związki zawodowe odnośnie tego, że będą zmiany warunków pracy i płacy, wszystko musi być zgodne z procedurą. Musicie Państwo jeszcze pamiętać, że jak podejmiecie decyzję w formie uchwały o przekazaniu, to to stowarzyszenie, czy też fundacja, musi już istnieć. Włóc jeżeli ktoś dopiero zamierza związać stowarzyszenie, to trzeba mieć poprawkę, że ono podlega rejestracji w KRS.”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Mecenas pani Liliana Policht:

„Jeszcze trzeba pamiętać o jednej kwestii, trzeba czekać na opinię kuratora. Musi być pozytywna opinia kuratora.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Kurator w ciągu 14 dni wydaje opinię.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Ale to już po podjęciu uchwały.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Dlaczego kurator wydaje opinię dopiero po podjęciu uchwały, a nie przed, tak jak w przypadku Karmanowic.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„W przypadku przekazywania nie ma takiej procedury, że jest uchwała intencyjna, tylko od razu procedujemy uchwałę. Włóc ona jest podejmowana, ale wykonanie następuje po pozytywnej opinii kuratora.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Ja mam pani Mecenas takie pytanie, czy jeżeli uda nam się dogadać z obecnym stowarzyszeniem i oni poprowadzą jeszcze przez rok tą szkołę, czy możemy wykonywać te wszystkie ruchy, czy my dalej musimy czekać, aż ta umowa z nimi wygaśnie.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Ale jakie ruchy?”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Odnośnie podejmowanej uchwały.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Musicie Państwo przejąć.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Nawet jeżeli na rok podpiszemy z nimi umowę to i tak za rok musimy tą szkołę przejąć.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Etap przejęcia musi nastąpić.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Ale nawet jeśli przejdziemy, to i tak musimy zachować te wszystkie formalności.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Tak.”

Radny pan Piotr Gąsiorowski:

„Bez sensu.”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Jest sens, dlatego, że w tym momencie nie wiem, czy budżet wytrzyma.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„W przyszłym roku będzie więcej dzieci i będzie większa subwencja.”

Na sali wywiązała się dyskusja na temat liczby dzieci w szkole w Rąbłowie.

Mecenas pani Liliana Policht:

„Jeżeli będzie Państwo przejęli, to jeżeli stowarzyszenie istnieje, to we wrześniu można by było uruchomić procedurę.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Niech mi pani powie, pani Mecenas, dobrze będzie jeżeli stowarzyszenie w Maszkach przejmie tą szkołę, ale jeżeli nie przejmie, my przejmujemy szkołę z tymi pracownikami, którzy są tam zatrudnieni?”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Tak, można powiedzieć, że status się nie zmienia, w tym sensie, że nadal mają pracodawcę, pracodawcą jest szkoła.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Tak, tylko wiem, że większość nauczycieli jest zatrudniona od 1 września do 31 czerwca.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Nie orientuję się jaki jest tam status zatrudnienia, ile jest osób zatrudnionych i na jakich warunkach. W każdym bądź razie, Państwo przejmujecie tą kadrę, która jest.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Czyli te osoby, które są na stałe i mają pełne etaty musimy przyjąć, bo te, których umowy skończyły się 31 czerwca, wtedy już gmina nie musi tych osób zatrudniać.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Ale one są zatrudnione na ten rok również, bo jest to planowane, prawda?”

Radna pani Teresa Pasek:

„Nie.”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Ale potem, my musimy ich przejąć na innych zasadach, samorząd nie może zatrudniać na takich zasadach jak w tej chwili, tylko na zasadach Karty Nauczyciela.”

Radna pani Iwona Piotrowska:

„Czy w tym zapisie naprawdę tak jest, że faktycznie tak jest, jak żeśmy wczoraj mówili?”

Skarbnik Gminy pani Renata Marczak:

„Uchwała jest tylko o przekazaniu szkoły pod stowarzyszenie, a to już wynika z decyzji kuratorium. Uchwała mówi, że przekazuje się z dniem 1 września 2010 roku prowadzenie Publicznej Szkoły Podstawowej w Rąblowie Stowarzyszeniu Rozwoju i Promocji Wsi Maszki w Maszkach. Później jest opinia kuratorium – pozytywna. W opinii jest, że przekazanie do prowadzenia szkoły w trybie wyżej ustalonych przepisów ustawy nakłada na jednostkę samorządu terytorialnego obowiązek ponownego przejęcia szkoły przez samorząd, w przypadku jeżeli nowy organ prowadzący nie będzie mógł jej dalej prowadzić, co daje gwarancję zapewnienia uczniom ciągłości nauczania. To jest taka opinia z kuratorium do uchwały.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„To wynika wprost z przepisów ustawy o systemie oświaty.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Nie ma zakazu, że w ciągu roku szkolnego nie można tego robić.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„W każdej chwili można szkołę przekazać, zachowując te formalności, procedury.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Jest inaczej jak przy likwidacji, ta procedura nie obowiązuje, że od 1 września. Możecie wcześniej przekazać, ale ten termin 6 miesięczny musi być przekazany. Ten termin 6 miesięczny liczy się od momentu powiadomień. Nie 6 miesięcy od uchwały tylko od doręczenia powiadomień. Nauczyciele muszą być powiadomieni 6 miesięcy przed zmianą.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Czy są jeszcze jakieś pytania?”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Ja mam pytanie do pani Mecenas w sprawie wspólnoty, co z tą sprawą zalewu. Było głośno, że była sprawa w sądzie odnośnie tych gruntów.”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Sprawa w sądzie wciąż jest.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Tylko w sądzie wyższej instancji, rozumiem?”

Mecenas pani Liliana Policht:

„Tak, bo składaliśmy apelację. Proszę Państwa, bardzo dużo mitów narosło wokół tej sprawy. Sprawa wiąże się z tym, że w 1995 roku Państwo nabyliście te grunty w drodze darowizny od „wspólnoty gruntowej”, przy czym jedynie spółka jest władna do przekazania takich gruntów, grunty pod zalewowe. Problem jednak polega na tym, że zgodnie z zapisami ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, spółka powstaje z chwilą zatwierdzenia statutu, a następnie, żeby nadać rangę temu, jest wpisywana do ewidencji gruntów. W 1995 roku, kiedy doszło do darowizny, spółka nie była wpisana do ewidencji gruntów. Na etapie sprawy sądowej, która była wytoczona przez poprzedni zarząd, jeszcze przez pana ~~X~~ ~~X~~ ~~X~~, spółka podnosiła, że w 1995 roku spółka nie istniała. Był to jeszcze okres przed Państwa kadencją, więc poprzednia obsługa reprezentowała

Państwa i poprzedni zarząd wspólnoty gruntowej nie stawili się na posiedzenie sądowe. Wobec tego, że w przypadku stwierdzenia nieważności czynności, sąd działa z urzędu, więc sąd wystąpił do starosty powiatu puławskiego o wypisy z ewidencji gruntów. Po dostaniu tych wypisów, stwierdził, że spółka nie była wpisana. W związku z powyższym, sąd stanął na stanowisku, że nie było podmiotu, który mógł przekazać grunty w momencie dokonywania tej darowizny. W momencie kiedy nastąpiła zmiana obsługi i stanęliśmy na rozprawie, prosiliśmy sąd o danie czasu na to, żeby się zapoznać z dokumentami. Problem polega na tym, że Państwo tutaj w urzędzie nie macie wszystkich dokumentów. Na skutek wykładni jaką przedstawiła kancelaria, sąd przychylił się do jej stanowiska, że rzeczywiście to statut zatwierdzony zasądza o tym, że spółka istnieje. Samo wpisanie do ewidencji nie jest wystarczające, żeby stwierdzić, że spółka nie istniała. Stąd też rozpoczęły się w urzędzie poszukiwania tegoż zatwierdzonego statutu. Statut nie został znaleziony; powołani zostali przeze mnie świadkowie, tj. osoby, które stawiały do aktu, tj. pana ~~***~~ i jeszcze kierownik, nie pamiętam nazwiska. Oni owszem potwierdzili, że spółka istniała, że był statut, jednakże z uwagi na to, że sprawa dotyczy wydarzeń sprzed 20 lat, nie byli w stanie potwierdzić, czy statut był zatwierdzony, czy też nie."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:
„Czyli, że był podpisany przez wójta."

Mecenas pani Liliana Policht:

„Z dokumentów, które przeanalizowałam, wynika że od 1993-1995 roku spółkę reprezentował jeden zarząd – na czele z panem ~~***~~ 1995 roku wójt odwołał zarząd, jednakże wraz z odwołaniem wszystkie dokumenty i pieczęcie nie wróciły do następnego zarządu. Ja nie jestem w stanie stwierdzić, czy statut faktycznie istniał, czy nie istniał. Gmina została zobowiązana do przedłożenia tego dokumentu. Ja go przedłożyć nie mogłam, ponieważ w urzędzie go nie ma, przeszukałam wszystkie dokumenty i też nie było. Żaden z pracowników na ten temat nie miał wiedzy. Jednakże analiza dokumentów pozwoliła mi stwierdzić, że spółka ta była wpisana w 1980 roku do rejestru kółek rolniczych. Poprosiłam więc pracownika odpowiedzialnego w urzędzie do udzielenia mi informacji, czy takowy rejestr jest i czy mogę go przedłożyć ponieważ sąd dopuścił mój dowód, w postaci tego zaświadczenia, jeżeli przedłożyłabym tenże rejestr. W urzędzie jednak udzielono mi informacji, że takiego rejestru nie ma i nie ma wiedzy, czy kiedykolwiek istniał, pomimo tego, że było wydane urzędowe zaświadczenie, że spółka jest wpisana do rejestru, który prowadził wówczas naczelnik gminy. Przedłożyłam również zaświadczenie urzędowe z 1970 roku, że spółka ta posiadała obszar 60 ha. Generalnie linia obrony, o ile można o tym mówić, zarządu była tego rodzaju, że istniał statut dla zagospodarowania gruntów leśnych. Natomiast w świetle przepisów ustawy, musi być spółka dla zagospodarowania wspólnot gruntowych, a dodatkowo można założyć spółkę dla gruntów leśnych. W latach 60-tych wydana była decyzja, i ją odszukałam, zatwierdzona przez ówczesnego ministra, z której wynika, że udziały zostały zatwierdzone, w tym też została utworzona spółka leśna. Tyle, że spółka leśna obejmowała obszar 9 ha, więc nie jest możliwe, że w latach 70-tych ktoś wydał zaświadczenie, że spółka obejmowała obszar 80 ha, ponieważ w okresie lat 90-tych spółka ta wciąż operowała powierzchnią 80 ha, nie pamiętam dokładnie jakie to były wartości, na pewno dużo większe niż 9 ha. Świadkowie stwierdzili na rozprawie, że rzeczywiście była i jedna, i druga. Spółka, leśna o obszarze 9 ha i spółka zagospodarowania wspólnot gruntowych, która obejmowała ten obszar większy. Jednakże z uwagi, że u Państwa rejestru kółek rolniczych nie było, a sąd chciał wiedzieć co było podstawą do wpisania tej spółki do rejestru, stąd sąd doszedł do wniosku, że nie może tego dowodu przyjąć. Świadkowie potwierdzili, że statut istnieje, ale nie potwierdzili, że był on zatwierdzony. Po takim okresie trudno od kogoś wymagać, żeby pamiętał, czy były pieczętki. W każdym bądź razie, sytuacja w tym momencie jest taka, że złożyliśmy odwołanie. Znalazłam jeszcze jeden dokument, z którego wynika, że w latach 80-tych, Państwo ten statut do jakiejś sprawy ze skargi wspólnoty w osobie pana ~~***~~ którą rozpatrywał wojewoda. Z tego wynikało, że być może jeszcze w urzędzie wojewódzkim odnajdzie się ten dokument. Czy będzie on zatwierdzony, czy też nie, tego nie mogę powiedzieć, jednakże tylko i wyłącznie w momencie kiedy będzie on zatwierdzony,

będzie możliwe wygranie sprawy. Jeżeli więc ktoś z Państwa wie coś na temat zatwierdzonego statutu spółki przed 1995 rokiem (tylko przypomnę, że spółka, która teraz jest, to jest spółka powołana w 2005 roku), jeżeli ktoś na ten temat cokolwiek wie, to bardzo proszę o informacje, może ktoś zna świadka, który potwierdzi, że taki statut istniał."

Radny pan Robert Kałdonek:

„A jeżeli taka osoba się nie znajdzie, będziemy musieli zwrócić te grunty?"

Mecenas pani Liliana Policht:

„Wtedy będzie stwierdzenie nieważności umowy darowizny. Ponieważ nie może być tak, że twór, który nie istniał przekazuje cokolwiek. Zmieniły się też przepisy odnośnie wspólnot gruntowych, więc trudno powiedzieć jak to będzie rozstrzygnięte przez starostwo."

Radny pan Bartłomiej Rukasz:

„Przepraszam, a forma zasiedzenia?"

Mecenas pani Liliana Policht:

„W tym momencie zarząd składając pozew przerwał termin zasiedzenia."

Radny pan Robert Kałdonek:

„A to jest ile lat?"

Mecenas pani Liliana Policht:

„30 lat, ale w dobrej wierze mogłoby być 20. A pozew został złożony w 2013 roku."

Radny pan Piotr Gąsiorowski:

„To na jakiej podstawie była rozpoczęta budowa tej zapory na przykład?"

Mecenas pani Liliana Policht:

„Ale to nie do mnie pytanie. Państwo jesteście wciąż właścicielami. Gmina jest wciąż właścicielem, dopóki nie zostanie stwierdzona nieważność."

Radny pan Bartłomiej Rukasz:

„Dlaczego wcześniejszy zarząd nie złożył dokumentów następcom."

Mecenas pani Liliana Policht:

„To też nie do mnie pytanie."

Radny pan Bartłomiej Rukasz:

„Nie można pociągnąć te osoby do odpowiedzialności?"

Mecenas pani Liliana Policht:

„Musi pan brać pod uwagę, że jest coś takiego jak przedawnienie ścigania karalności. To są wydarzenia sprzed 20 lat. Dla mnie jest w ogóle zadziwiające, ponieważ obecny przewodniczący twierdzi, że miał wiedzę, że spółka wtedy nie istniała, więc dlaczego nie złożył wówczas powództwa o ustalenie, że spółka nie istnieje, jest dla mnie dziwne, ponieważ Państwo dokonaliście bardzo dużych nakładów na tą nieruchomość."

Radny pan Robert Kałdonek:

„A jest ewentualnie taka szansa, że gdyby się okazało, że oni odbierają atrybuty, żebyśmy my wystąpili z powództwem o zwrot poniesionych kosztów, które tam włożyliśmy?"

Mecenas pani Liliana Policht:
„Będziemy nad tym pracować.”

Radna pani Teresa Pasek:
„A jak wygląda ściągalność podatkowa od takich osób?”

Mecenas pani Liliana Policht:
„Proszę Państwa, ściągalność podatkowa wiąże się z aktualizacją listy, która jest nieaktualizowana od 1995 roku.”

Radny pan Robert Kałdonek:
„Czyli oni uprawiają, ale nie koniecznie muszą płacić podatek.”

Mecenas pani Liliana Policht:
„Zarząd powinien dokonywać aktualizacji, jeżeli będą Państwo mieli aktualną listę członków, to można podatki nakładać. Ale w momencie kiedy nie ma aktualnej listy, to kogo Państwo chcecie obciążać?”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Mecenas pani Liliana Policht:
„Rozmawiałam z panem, który zajmuje się podatkami i miał przygotować taki wykaz. Dużo osób nie żyje.”

Radny pan Piotr Gąsiorowski:
„Ale przechodzi na spadkobierców.”

Mecenas pani Liliana Policht:
„Ale to nie jest tak, że przechodzi. Musi to być tak jak wskazywałam, musi pójść do ewidencji i dopiero od momentu wpisu do ewidencji gruntów, te osoby można obciążać.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:
„Nie ma komu płacić podatku, bo nie wiadomo kto ten podatek powinien płacić, a pytanie kto pobiera opłatę za dzierżawę?”

Mecenas pani Liliana Policht:
„Gdyby ustawa dopuszczała obciążanie nie udziałowców, tylko spółki, to problem byłby mniejszy. Ale ustawa nie przewiduje obciążania spółki tylko udziałowców. Spółka zarządza tylko wspólnotą gruntową, czyli nieruchomościami.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:
„To jest przecież sporo hektarów, dotacje unijne są na każdy hektar pobierane, no to dzierżawca bierze tą dotację, ale w zamian za to powinien jakoś płacić i ci ludzie, którzy mają udziały, powinni mieć z tego korzyść.”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:
„A ja mam takie pytanie, kto odpowiada za archiwizację takich dokumentów. Wójtowie się zmieniają, radni się zmieniają, 20 lat mija i brak jest dokumentów.”

Radny pan Piotr Gąsiorowski:

„Taka maszyna do cięcia.”

Mecenas pani Lilianna Policht:

„Proszę Państwa, w ubiegłym roku, ponoć też był taki, problem, że dokumenty dotyczące nieruchomości, którą wybudowali strażacy, też niestety zaginęły z urzędu. To jeszcze jest okres sprzed Państwa kadencji.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Wiem, że kiedyś w latach 50-60-tych istniał GS było na zasadzie, że jak wieś dała plac, GS wybudował budynek i był sklep.”

Mecenas pani Lilianna Policht:

„No tak, ale ponoć w tym przypadku była umowa.”

Radna pani Jadwiga Kołodyńska:

„To były umowy między strażą, a mieszkańcami.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Ale one były fizycznie, bo ludzie z urzędu je widzieli. I widzieli je w tej dziesięć latce i zniknęły.”

Radny pan Bartłomiej Rukasz:

„A gdyby w 2013 roku nie poczyniono pewnych działań, to moglibyśmy teraz zasiedzieć tę działkę?”

Mecenas pani Lilianna Policht:

„Jeżeli sąd by uznał, że Państwo zasiadywaliście w dobrej wierze, to tak. Mogłby też uznać, że to nie była dobra, tylko zła i termin byłby 30 letni.”

Radny pan Bartłomiej Rukasz:

„A jak to się stało, że został przerwany ten proces?”

Mecenas pani Lilianna Policht:

„Został przerwany przez zarząd spółki dla zagospodarowania wspólnot gruntowych.”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Ad.10. Zamknięcie obrad sesji.

Wobec wyczerpania porządku obrad o godzinie 12.05 Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła XVIII obrady sesji Rady Gminy.

Na tym protokołowanie zakończono.

Protokolant:

Dzabela Skocz

Przewodnicząca
Rady Gminy Wąwolnica
Ewa Wierzbicka
Ewa Wierzbicka